

Krótko przed południem, po kilku przesiadkach, nasza grupa seminaryjna dotarła do Muzeum Bismarcka w Schönhausen nad Łabą. Na początku uczestnicy wycieczki zostali powitani przez panią Jeske w „Domu Ogrodnika”, następnie po krótkim wprowadzeniu biograficzno-historycznym zwiedziliśmy wystawę stałą, która znajduje się w „przybudówce dla służby” – czyli w jedynym zachowanym do dziś skrzydle nieistniejącego już domu rodziny Bismarcków. Wystawa, w pewnym stopniu mitologizująca postać Bismarcka, zajmuje trzy niewielkie pomieszczenia: w pierwszym przedstawione są losy przyszłego kanclerza Niemiec w latach 1815-1870/71, ekspozycje w drugim pomieszczeniu koncentrują się na działaniach politycznych Bismarcka do jego dymisji w 1890 r., natomiast w trzecim pomieszczeniu udokumentowane zostało powstanie starego muzeum Bismarcka, a także zaprezentowany jest proces tworzenia się kultu wokół jego osoby. Po zwiedzeniu ekspozycji stałej udaliśmy się na spacer po przylegającym do dworku parku, połączony oczywiście z małą sesją zdjęciową. Następnym punktem naszego programu była wizyta w kamiennym kościele romańskim z 1212 roku. Tam zapoznaliśmy się nie tylko z historią świątyni, lecz również dowiedzieliśmy się, jak wielkie znaczenie miał kościół dla rodu Bismarcków. Przerwę obiadową spędziliśmy w miłej restauracji, w której duch minionej epoki był odczuwalny na każdym kroku. O godzinie 16.00 rozpoczął się ostatni akt naszej wycieczki – na reprezentacyjnym poddaszu „Domu Ogrodnika” wysłuchaliśmy niezwykle interesującego referatu Caroline Mekelburg na temat „Bismarck-Ujęcia”, po którym nastąpiła ciekawa dyskusja wokół kultu Bismarcka. Gdy nastał wieczór, grupa udała się powoli w kierunku dworca Schönhausen, by szczęśliwie wrócić do domu.

Piotr Wołoszyn

